KURJER WARSZAWSKI.

D. 15. Listopada. — Rok 1841. Poniedziałek. № 305. Jutro, Ś. Edmund.

Wczoraj w obec JO. Feldmarszałka, Xcia Warszawskiego, i znakomitych Osób, od godz: 10ej przed południem odbywał się obrzęd poświęcenia Cerkwi Greko-Rossyjskiej w *Woli*, za rogatkami Wolskiemi, którą otacza Smętarz tegoż wyznania. Obrzędu dopełnił Najprzewielebniejszy Arcy-biskup *Antoni*, poczem nastąpiło uroczyste Nabożeństwo. Cerkiew ta ma nazwę N. P. MARJI Włodzimirskiej.

Wczoraj w Kościele XX. *Augustjanów* Amatorowie i Artyści grali Mszą *Ejblera*, Ofertorjum *Elsnera*. W kościele XX. *Piiarów* wykonano Mszą Nr 1, Michała *Krogulskiego* (Ojca). — W dniu imienin najlepszego Ojca, młoda S......ska do funduszu cnotliwego Ucznia Towarzystwa Dobr: dodaie zł. 20, i te wczoraj złożyła w Reda: Kurjera. — Snieg *Sto-Marciński* tego roku spóźnił się o kilkadziesiąt godzin; lecz z śniegu niebyło sanny, a zatem pociechy; owszem przysporzył błota. W takim stanie ulic, choć słońce przyświecało często, niepodobna było myśleć o spacerach pieszych. Na przeiażdżki nawet niektórzy żałowali powozu, a z tąd wewnętrzny ruch miasta, (prócz godzin Nabożeństwu poświęconych), nie wiele różnił się od zwykłego dnia w tygodniu. Taki czas niby *Marcowo-Listopadowy* niekoniecznie przypada do gustu Damom, psuie suknie i stroie i zagradza drogę. Po salonach ieszcze głucho, przedwstępne wizyty zimowe, zajmią wprawdzie kilka godzin wieczornych, ale w ogóle licznych zgromadzeń niema. O zwykłych przedadwentowych balikach niesłychać. Czas ten pozornej nieczynności zabaw, użytym iest na przygotowanie stroiów: robią się suknie, haftuią się chustki, kraią się salopy. Nowe kapelusze nisko rądem twarz obejmuiące, maią też rądo na zewnątrz wygięte. Krój ten, aczkolwiek oczy z początku przyzwyczaiać musi, iest bardzo eleganckim. Na wierzchnie ubranie bardzo są modne *Kryspinki* z kołnierzem dosyć obszernym, w około długą frendzlą obgarnirowane. W *Paryżu* Eleganci noszą *węgierki* suto potrzebami i futrem ozdobione. U nas była ta moda przed laty 20tu. — (A.n.) Niepodobna abym mógł zataić tak nieocenioną dobroć, i staranne usiłowania zacnego Optyka *Bachmana*; od nieiakiego czasu dała mi poznać się iakaś raptowna zmiana mego wzroku, przy tem coraz większe osłabienie tegoż, lecz co gorsza, wszystkie przedmioty przedstawiały się mi podwójnemi; będąc w tak smutnem położeniu, traciłem nadzieię odzyskania wzroku naturalnego, gdyż żadna wewnętrzna pomoc, nie mogła być w tym przypadku użyta; udałem się więc do wyż wspomnionego Optyka o pomoc lub też radę, iak mam sobie postąpić w tym przypadku. Tenże po wybadaniu wszystkich odemnie szczegółów moiej dolegliwości, co by było mogło być przyczyną osłabienia, lub nagłej zmiany wzroku mego, podjął się tej przykrej kuracji przez szkła oczne, które mi starannie do każdego oka z odmiennem ogniskiem przeznaczył, i tak stopniowo do coraz słabszych Numerów postępuiąc z przeznaczeniem czasu i metodzie ich użycia, z niewymowną radością przekonałem się bowiem w przeciągu kilku tygodni o zupełnem zniknieniu dwoiących się przedmiotów, i znacznem polepszeniem mego wzroku. Spodziewam się, że z czasem odzyskam ten drogi skarb który iuż miałem za stracony, przytem zatrzymam dozgonną wdzięczność Ocalicielowi wzroku mego którym iest bez zaprzeczenia Optyk *Bachmann*. Dymissjonowany z byłego Łubieńskiego pułku Huzarów, Porucznik *Zacharow*. — Wczoraj przywołani, w Wielkim Teatrze po *Piwowarze* JP. *Dobrski* 2-kroć, JPanna Ludwika *Rivoli*, i JP. *Markowski*. W Rozmaitości po *Minie* JP. *Żółkowski* 2-kroć i JPani *Sliwińska*; w czasie tańców *Fietrowersu zaczarowanego*, JPanna *Wendt* 2-kroć i JP. *Turczynowicz*, po ukończeniu Taż 3-kroć i Tenże, oraz JPanna *Zdanowicz*.

(Art. nad.) Anna z *Szultzów Piątkowska* Dzie-

dziczka Dóbr *Uwieliny*, w sile wieku bo lat 34 mająca, po krótkiej słabości żyć przestała, pozostawiając w okropnym smutku i nieutulonym żalu stroskanego Męża, Matkę, Dzieci i Znajomych. Żal ten i smutek aż nadto przekonywa, że ś. p. Anna *Piątkowska* była najlepszą i najprzywiązańszą Żoną, troskliwą i czułą Matką, wzorową i prawdziwą Przyiaciołką, pobożną i litościwą Panią, wspaniałą Opiekunką. Takie więc tak zaszczytne i szlachetne przymioty, słusznie teraz, obfite łzy przywiązania, żalu i prawdziwej wdzięczności doznających Jej dobrodziejstw, wszystkim wycisnęły, a tym samym Zmarłej popioły uczciły najpiękniejszym pomnikiem. *J. H. M.*

Anglja. — Rząd *Peruwjański* odstąpił (iak już doniesiono) *Anglikom* wyspę *Chinca* (Kinka); wyspa ta na pozór zupełnie nie urodzajna, pokryta iest pewnym rodzaiem skorupy suchej, zapachu mocnego, koloru żółtego, zwanej *huano*. *Anglicy* zbieraią tę materję, która służy za nawóz doskonały, i sprowadzaią okrętami do Europy. — Z *Londynu* piszą pod dniem 5tym b. m.: Królowa i Xżę *Albert* codziennie odbywaią przeiażdżki; ale za to stan zdrowia Królowej Wdowy cierpiącej na płuca, pogorsza się coraz bardziej. — W ministerstwie skarbu odkryto klejnoty ogromnej wartości, które około przez 150 lat zostawały w ukryciu. Przypuszczaią, iż te klejnoty za *Karola IIgo* lub *Jakóba IIgo* w Ministerstwie zostawiono. — Szczątki pozostałe na pogorzelisku w *Towrze*, tymczasowo są przeniesione do *Woolwichu;* w iednej z wież zniszczonego arsenału skład kurków i zamków od strzelb stopił się w niekształtną massę. — Tylko naprzypadek narodzenia się Królewicza przysposobiono znaczne awanse dla armji. — W mieście *Londynie* ostatnie wiadomości z *Chin* zostały przyięte z zadowoleniem. — 5go b. m. targ zboża mało był ożywiony.

Belgja. — Król i Królowa 4go b. m. znajdowali się w Teatrze na przedstawieniu *Hugonotów*. Publiczność powitała ich głośnemi okrzykami radości, lecz po 4tym akcie rodzina Monarsza lożę opuściła. Podczas tegoż aktu, mocny huk na ulicy *Leopolda* podobny do wystrzału z broni, zatrwożył przechodzących; z śledztwa okazało się, że huk pochodził z rzuconej rakiety; Policja nie zdołała iednak wykryć sprawców. Po nieiakim czasie nastąpił drugi na placu mennicznym na rogu składu towarów kolonjalnych; tym razem warta przed Teatrem wystąpiła, ale sprawców nie wyśledzono. Później nieco ieszcze 3ci huk przy ulicy *Frippieres* pomnożył obawę. Mniemaią, iż te rakiety rzucone były z góry. — Dotychczasowy Poseł w *Hadze* Xżę Józef *Chimay* mianowany Gubernatorem *Luxemburgu*. — P. Anselm *Rotszyld* 5go b. m. miał posłuchanie u Króla.

Chiny. — Cesarz w odpowiedzi na rapport *Kiszyna*, nadaie Anglikom obelżywe nazwanie i oświadcza, że zdjęli czapki i odbyli należyte obrzędy, aby władze *Kantonu* wstawiły się za niemi względem wolności prowadzenia handlu; Cesarz zezwala na handel, ale nie na przemycanie opjum. — P. *Pottinger* oświadczył, że odpowiedzi na swoią notę do Cesarza będzie oczekiwał w iednym z portów *północnych*. — Zamieniono karę śmierci *Kiszyna* na wygnanie i niewolnictwo u żołnierzy tatarskich; podobno podana mu będzie sposobność, aby sam odebrał sobie życie. Ten Minister posiadał 60,800,000 zł. w złocie; 136 miljonów zł. w srebrze; 6 lombardów, 84 kantorów wexlowych, 2000 *akrów* gruntu i 168 niewolnic. Cały ten maiątek został skonfiskowany.

Francja. — Na ostatniem posiedzeniu Akademji *Paryzkiej*, Doktor *Boudin* (Bodę) z *Marsylji*, przedstawił traktat o leczeniu *febry* za pomocą preparatów *arszenikalnych*, a to w miejsce tyle kosztownej *kininy*. Na poparcie swego dowodzenia przytacza leczenia preparatami *arszenikalnemi* przez niektorych lekarzy *angielskich* dopełnione, i tę okoliczność, że *Chińczycy* i *Japończycy* bardzo używaią takowych na przeczyszczenie. Jednak podobno ten sposób nie będzie przyiętym. — Pisma ministerjalne donoszą, iż dla tego niewdawały się z pismami opozycyjnemi w spór o paszport *Muniagorry*, ponieważ ze strony Rządu hiszpań: nie doszło w tej mierze żadne zażalenie. — 4go b. m. głoszono o ważnych rozruchach zaszłych w *Barcelonie;* Biskupa tame-

cznego aresztowano. — Dziennik będący organem Pana *Thiers* utrzymuie, że w chwili, gdy Francja zmniejsza swoią siłę zbrojną, Anglja własną flottę, ciągle wzmacnia. — Sledztwo w procesie *Keniseta*, już iest ukończone. — Za eskadrą Admirała *Kasy*, ieszcze 2 okręty odpłyuą z *Tulonu* do *Brestu*. Ogółem około 6000 ludzi z marynarki otrzyma dymissję lub urlop nieograniczony. — P. *Thiers* zaprzecza w pismach publicznych, iakoby był skłonnym do poiednania się z Panem *Mole*. — P. *Guizot* (Gizo) w tych dniach zwiedził drukarnię *Kurjera* francuz: dla przekonania się o istnieniu paszportu *Muniagorrego*. Podobno Prefekt *Baiony* padnie dyplomatyczną ofiarą za paszport. — Królowa *Krystyna* przechadza się często w parku należącym do Xcia *Orleańskiego*. — Z okoliczności cofnienia 12,000 wojsk z *Afryki*, wznawiaią wieść o ustąpieniu tej osady.

Hiszpanja. — Depesza telegraf: przez mgłę przerwana donosi: Dekret datowany z *Witorji* 27go z. m, rozwięzuie iunty. — Hersztom powstania w *Bilbao* nałożono karę 6 miljo: realów. Prócz tego stawiono przed sądem: Margrabiów *Santa Kruz* i *Walmediano*, Hrabiego *Korrez* i braci *Whagon*. Margrabina *Santa Kruz* i Hrabina Korrez także zostaią w więzieniu. — Żołnierze z załogi w cytadeli *Pampelunskiej* zostali sprowadzeni do *Witorji* iako ieńcy woienni. — Poseł w *Paryżu* P. *Olozaga* za *Ferdynanda VIIgo* wtrącony był do więzienia. Już wyrok śmierci był na niego wydany, lecz młody *Olozaga* za pomocą swego brata zdołał schronić się ucieczką. W wilję exekucji, zapiąwszy sobie surdut, z pistoletem w iednej ręce i z workiem pieniędzy w drugiej, niespodzianie stanął przed dozorcą więzienia. Ten został iakby wryty, *Olozaga* korzystaiąc z tej chwili, przywłaszczył sobie iego czapkę i spokojnie przeszedł około warty przy bramie, którą ieszcze głosem zmienionym zapytał flegmatycznie: »Która godzina?" »Kwadrans na 12stą," odrzekł Żołnierz, myśląc, że to dozorca więzienia i puścił go bez przeszkody. Na ulicy oswobodzony więzień uścisnął brata i schronił się wraz z nim przed śledztwem władzy.

Indje wschodnie. — Z *Bombaj* piszą pod dniem 1szym z. m. Statek *Kalliope* przywiózł z *Kantonu* część haraczu od *Chińczyków* w ilości 2½ miljona dollarów. Inną część w ilości 1½ miljona statek *Konwaj* wiezie do Anglji. — 17go września zaszło krwawe spotkanie między wojskiem angiel: w *Afganistanie* a oddziałem nieprzyiaciół pod dowództwem *Uktara* i *Ukrama* Chanów. Anglicy zostali zwycięzcami. — *Dost Mahomed* Dhan udał się z *Kalkuty* do *Ludjanah*. — *Sykowie* doznali klęski na granicy chińskiej w bitwie z Chińczykami. — W r. b. zebrano w *Assam* 10,212 funtów herbaty, które wysłano do Anglji.

Niemcy. — Sławny kompozytor Roberta Djabła *Meierber*, używał w r. b. wód uzdrawiaiących w *Alexisbad*, a (znany w Warszawie) Wirtuoz *Arto*, zachwyca teraz Publiczność w *Mnichowie*.

Rozmaitości. — Bogacz pewny pokazywał Filozofowi swe drogie kamienie. »Ach! zawoła tenże, dziękuię ci bardzo za ten piękny podarunek, coś mi dopiero ofiarował." »Przepraszam, rzecze Bogacz, ia ci tylko pokazuię." »Nieinaczej odpowie Filozof, podarowałeś mi, bo ie oglądam iak sam to czynisz, a oglądaiąc te drogie kamienie, doznaię tej samej przyiemności co Pan." — »Czego poziewasz, mówiła Żona do Męża." »Kochana Żono, rzecze tenże, przecież Mąż i Żona składaią iedno ciało, i dla tego kiedy sam iestem, nudzę się bardzo." — »Czymże chcesz zostać Franusiu," pytał się pewny Ojciec swego synka? »Cukiernikiem, kochany Ojcze" odpowie synek. »A dla czego?" »Aby ci starość osłodzić", była odpowiedź dziecka. — *Chińczycy*, przeciw którym obecnie działa wyprawa *angielska*, zbudowali w *Kantonie* ogromną machinę, nakształt pływaiącego miasta, aby ią posłać przeciw nieprzyiacielowi. Jest opatrzoną 2ma kołami nakształt kół u statków parowych, każde z nich poruszane zostaie przez 80 osób. Po każdej stronie urządzone są galerje dla żołnierzy, a drzwi maią ich zasłaniać od kul angielskich. Chciano też zatoczyć ogromne armaty na to pływaiące miasto, gdy iednak przyszło do walki, nikt nie śmiał z niemi wyruszyć. Przemyślni Chińczycy zrobili ieszcze z drzewa konie

morskie i inne potwory, aby niemi straszyć *Anglików;* na nieszczęście Anglicy nie lękaią się takich strachów. — Z liczby pierwszych 500 uczniów szkoły wojskowej w *Fontainebleau* (Fontenblo), 202 poległo na polu bitwy, 2ch doszło do stopnia Jenerał-Porucznika, 28 do Jenerał-Majora, 57 do Pułkownika lub Podpułkownika, a inni uzyskali znaczne urzędy w służbie cywilnej.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Starzyński Alex Hra: z Galicji; Ordęga Alfons Dzie: z Żelechowa; Pruski Kazi: Dzie: z Dąbrówki; Leduchowski Józ: Dzie: z Polinowa; Gołkowski Wła: Oby: z Gub: Kiiowskiej; Brudkowski Mich: Oby: z Tokaiu z Węgier; Kmita Jan Dzie: z Wilkowa; Dąbski Stani: Dzie: z Leśniewic; Bobrowski Mich: Dzie: z Miiaczów; Rudzki Jan Dzie: z Węglewa; Szczawiński Hip: Dzie:

DONIESIENIA.

Na żądanie Pełnomocnika Sądowego nieobecnych SS. Michała Paiączkowskiego, i stosownie do Rezolucji prezydjalnej z dnia 1/13 m. b. Nr 6756, zawiadamia, że pozostałość po tymże Sędzim Paiączkowskim, w Warszawie pod Nr 543, w domu zwanym Elerta, iako to: Garderoba, Książki, Kurjery, Gazety, znaczna część Papieru nieużytecznego, Meble, Zegarek, Pierścień, Srebro, i t. p. przedmioty, d. 5/17 o godzinie 10 z rana i dni następnych m. b. przez publiczną licytacją sprzedane będą. Rejent *Sadowski.*

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że do Handlu niżej podpisanego nadeszły różne towary z teraźniejszego Jarmarku z Lipska, iako to: Jedwabie medyolańskie, Włóczki angielskie, Kanwy iedwabne i włóczkowe, Nici Szwajcarskie i saskie, Wstążki iedwabne, w rozmaitych gatunkach tjule, chustki i woalki iedwabne, pończochy, skarpetki i Kaftaniki bawełniane, wełniane i t. p. Wszelkie wymienione towary, są z naylepszych francuzkich, angielskich i saskich fabryk nabyte; sprzedaią się po cenach stałych umiarkowanych, w Sklepie przy ulicy Senatorskiej, naprzeciw pałacu Prymasowskiego, 6ty Sklep od rogu, idąc od ulicy Miodowej: Poleca się łaskawym względom Szano: Publiczności. *Jan Thonnes.*

POMIEZKANIE złożone z 8miu Pokoi, Kuchni, Alkierza dla ludzi i Przedpokoiu, Wozowni, Stajni, Piwnicy, Drwalni. wygodne z powodu wewnętrznego rozporządzenia. 3ch osobnych schodów na 3 strony apartamentu wiodących, w nowo wybudowanej oficynie w Pałacu Potockich na Krakowskiem Przedmieściu, iest do naięcia od 1go Grudnia do Śgo Michała p. r. Wiadomość u Rządcy domu.

Potrzebna iest GUWERNANTKA któraby posiadała gruntownie język francuzki i niemiecki, może być i w wieku; upraszа się zgłosić pod Nr 557, przy ulicy Długiej, do Państwa Szymanowskich, im prędzej tym lepiej.

Powtórnie podaie do wiadomości, iż w dniu 4 (16) Listopada b. r. o godz: 12tej w południe, w Kancellarji Intendenturalnej Łazienek Królewskich, odbywać się będzie głośna in minus Licytacja na dostawę Materjału drogowego na r. 1842, a mianowicie: *a*) Na dostawę Szabru sążni kubicz: 32, od zł. 109 gr. 10 za sążeń. *b*) Na dostawę Zwiru naturalnego arfowanego sążni kubicz: 17, od zł. 70 za sążeń. *c*) Na dostawę podzwirku ogrodowego sążni kubicz: 9, od zł. 40 za sążeń. Przystępuiący do Licytacji, winien złożyć Vadium w summie zł. 1,000. Warunki do przejrzenia są w każdym czasie w powyższej Kancellarji.— Łazienki dnia 27 Października (8 Listopada) 1841 r. Pułkownik *Abramowicz.*

Mieszkanie moie iest w Hotelu de Wilna pod Nrem 8. *Liebreich* Dentysta z Królewca.

LICYTACJE iutro, w Starem Mieście Nr 42, Szafy apteczne. Przy ulicy Zakroczymskiej Nr 1837, Meble. Ul: Bonifraterska Nr 2162, Krzesła, Swieczniki, Sprzęty.



Dnia 12 z wieczoru, zabłąkała się PUDLICZKA maiąca kwartał, cała biała, bez żadnej odmiany. Łaskawy znalazca raczy ią odprowadzić do domu W. Welkiego pod Nr 2766 Lit: D przy ulicy Oboźnej, na 2gie piątro, za przyzwoitą nagrogą.

Dziś rano ciepła stopni 5. Wczoraj w południe 5.

TEATR WIELKI. Jutro 12 raz *Porwanie.* 36 raz *Warjatka.*— Towarzystwo P. *Gotje* ieszcze dziś da w Wielkim Teatrze widowisko, tudzież *Beduini* i *Parafaragamus;* poprzedzi 37 raz *Wuj* i *Siostrzeniec.* Dziś w Rozmaitości iak było wczoraj ogłoszono.

Dziś w kawiarni w Gmachu Teatralnym przy ulicy Wierzbowej wprost Niecałej, familja *Prejs* grać będzie.

Dziś w kawiarni pod Nr 600. przy ulicach Bielańskiej i Tłumac: w domu Lilpopa, familja *Szerber* grać będzie.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Senatorskiej pod Nr 454, na 1m piątrze, MUZYKA grać będzie.

Jutro w Handlu *Maiewskiego* przy ulicy Bednarskiej na Śniadanie: Prosie faszero:, Kapłon, Kaczka, Pieczeń bara:, Sztufada, Polędwica, Zrazy nelsoń, Wątróbka ciel:, Kotlety, Befsztyk, Ryby w galarecie, etc. Do tego handlu nadszedł świeży transport Gdańskich FLONDR, które się sprzedaią po miernej cenie.

Do dzisiejszego Kurjera, dołącza się PLAN 59 Loterji klassycznej.